

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 137)
z dnia 18 czerwca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 137)

18 czerwca 2026 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Tadeusza Mazowieckiego (druk nr 2510).

W posiedzeniu udział wziął **Krzysztof Król** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Aleksandra Wolna-Bek, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Urszula Augustyn (KO)**:

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Tadeusza Mazowieckiego.

Informuję, że w dniu 6 maja br. marszałek Sejmu skierował projekt uchwały z druku nr 2510 do pierwszego czytania w Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Proszę pana przewodniczącego Piotra Adamowicza o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Posel **Piotr Adamowicz (KO)**:

Dzień dobry państwu. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie i panowie, łatwo jest mówić o urzędach, funkcjach i zasługach Tadeusza Mazowieckiego. Był pierwszym po wojnie niekomunistycznym premierem, współtwórcą „Solidarności”, uczestnikiem Okrągłego Stołu, wówczas współtwórcą pokojowej transformacji ustrojowej. To w zasadzie wystarczyłoby za uzasadnienie do projektu uchwały.

Wydaje mi się, że dla naszej Komisji równie ważne jest inne pytanie, mianowicie: jakim był człowiekiem. Żyjemy w czasach, gdy politykę często mierzy się siłą głosu, liczbą obserwujących i zdolnością przyciągania uwagi. Tadeusz Mazowiecki reprezentował przeciwieństwo tego modelu. Nie był politykiem krzyku, nie szukał popularności, nie budował własnej legendy. W świecie coraz bardziej zdominowanym przez spektakl pozostał człowiekiem skupionym, powściągliwym i skromnym. Ta skromność nie była jego pozą, była częścią jego charakteru. Widać ją było zarówno wtedy, gdy kierował „Więzią”, tworząc przestrzeń wolnej debaty w czasach cenzury, jak i wtedy, gdy sprawował najwyższe funkcje państwowe oraz pod koniec jego życia, gdy zdecydował, że chce spocząć nie na reprezentacyjnej nekropolii państwowej, lecz w Laskach – miejscu szczególnym dla polskiej inteligencji katolickiej i polskiego katolicyzmu otwartego. Wybrał skromny grób, daleki od pomnikowości, która tak łatwo towarzyszy wielkim biografom.

Jego życie publiczne było zarazem świadectwem odpowiedzialności osobistej. Po przedwczesnej śmierci żony sam wychowywał trzech synów. Łączył obowiązki ojca z działalnością publiczną w czasach, które nie oszczędzały nikogo. W historii polskiej polityki niewielu jest ludzi, którzy potrafili unieść jednocześnie tak wielką odpowiedzialność za rodzinę i za sprawy państwa. Był również człowiekiem zasad. Świadczy o tym jego działalność jako specjalnego wysłannika Organizacji Narodów Zjednoczonych w byłej Jugosławii. Gdy po tragedii Srebrenicy uznał, że społeczność międzynarodowa nie robi wystarczająco dużo, by powstrzymać zbrodnie i obronić

ofiary, złożył rezygnację ze swojej funkcji, przekonany, że nie można firmować własnym autorytetem działań, które zawodzą w obliczu ludzkiej tragedii. Był to nieczęsty w polityce gest sumienia.

Miał swoje przyzwyczajenia i słabości. Przez wiele lat palił papierosy. Z właściwym sobie poczuciem humoru mawiał, że nie pali tylko przy ojcu świętym Janie Pawle II. Łączyła ich wieloletnia znajomość i wzajemny szacunek. Ta anegdota mówi o nim więcej niż niejeden oficjalny życiorys. Nie kreował się na nieomylny autorytet. Pozostawał człowiekiem naturalnym, pozbawionym pozy i zadęcia, zdolnym do dystansu wobec siebie. Dlatego ustanowienie roku 2027 Rokiem Tadeusza Mazowieckiego nie jest wyłącznie hołdem dla byłego premiera, a także przypomnieniem pewnego wzoru życia publicznego – wzoru człowieka, który rozumiał, że polityka nie jest drogą do sławy, lecz formą służby. W roku 100. rocznicy jego urodzin warto przypomnieć właśnie tę lekcję. Nie tylko to, co zrobił, ale również to, jaki był.

Panie i panowie, Wysoka Komisjo, pozwalam sobie złożyć prośbę, wniosek o rozpatrzenie projektu stosownej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Gliński, proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

W takim razie się zgłoszę, ponieważ niestety będę musiał zaraz wyjść.

Mogę być zwolennikiem czy poprzec tę uchwałę, choć postać Tadeusza Mazowieckiego, była oceniana także z różnych innych punktów widzenia. Największym dramatem Polski po Okrągłym Stole było właśnie to, że nie została rozliczona Polska Rzeczpospolita Ludowa. Tu postawię kropkę, nie będę wychodził w szczegóły. To zupełnie oczywiste i rzutuje także na współczesne czasy i podziały – niezależnie od dobrych chęci i deklaracji. To są procesy, za które ktoś jest odpowiedzialny, jeżeli jest politykiem tworzącym polską politykę. A te procesy niestety w Polsce rozwijają się w tym kierunku, że jesteśmy jedynym państwem naszego regionu Europy, gdzie dekomunizacja i lustracja nie została przeprowadzona.

W tej uchwale brakuje także pewnego okresu historycznego przed powstaniem Klubów Inteligencji Katolickiej. Ta amputacja historii w państwa uchwałach jest bardzo charakterystyczna. Nie wiem, dlaczego autor nie pisze o działalności publicznej Tadeusza Mazowieckiego z wcześniejszego okresu. To jest jedna uwaga.

A uwaga druga – zupełnie nie rozumiem, dlaczego w akapicie nr 2 – niestety nie będę mógł zgłosić poprawki, bo muszę zaraz wyjść; może zrobi to któryś z kolegów – jest zdanie: „Jako jeden z najważniejszych, obok Bronisława Geremka, doradców ruchu, miał istotny wpływ na jego charakter”. To tak, jakby było dwóch najważniejszych doradców. Jestem z tego pokolenia i dobrze pamiętam – to jest nieprawda historyczna i proponowałbym to pominąć. Skoro już nie wymieniamy innych, to nie ma powodu, żeby wymieniać akurat Bronisława Geremka, który był w tym czasie bardzo ważną postacią opozycji demokratycznej, był jednym z doradców, ale także miał swoje wyraziste poglądy na temat tego, w którym kierunku „Solidarność”, a przedtem opozycja, powinna według niego iść i działać.

Byli inni. Statut tworzył Jan Olszewski. Był wybitny ekonomista Stefan Kurowski, była Jadwiga Staniszkis, Lech Kaczyński. Nie wymieniałbym jednej osoby. Rozumiem, że państwo potrzebujecie tego z tych samych powodów, o których już tu dzisiaj dyskutowaliśmy, ale to jest nieprawda. Uchwały powinny być związane z prawdą historyczną. To tyle. Amputacja historii sprzed KIK, bardzo ciemnego w polskiej historii okresu stalinizmu oraz bardzo wybiórcze potraktowanie najważniejszych doradców ruchu „Solidarności”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Świat, proszę.

Posel Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, w krótkim czasie jest to trzecia uchwała, która budzi poważne wątpliwości, jeśli chodzi o przywoływanie historii. Przypomnę – była uchwała związana z Andrzejem Wajdą, gdzie była cisza o tym, że zaczynał jako pupilek władzy, a poza tym przy okazji służyła przypomnieniu Wałęsy. Później była uchwała na temat Konwickiego, zupełnie wycinająca czas

socrealistycznej twórczości tego wybitnego autora. Teraz jest Tadeusz Mazowiecki, gdzie znowu został wykastrowany bardzo istotny, znaczący kawałek historii.

Mazowiecki zapisał się niestety w historii jako współuczestnik ataku na arcybiskupa Kaczmarka. Nie mówię tego po to, żeby dezawuować tę uchwałę czy samą postać, ale żeby przypomnieć, jak skomplikowane były polskie losy. Państwo, kastrując tę historię, kastrujecie polskie, trudne, często dramatyczne losy i wybory, tak jakby ich nie było. Była wojna, przyszli komuniści, później była „Solidarność” i już. Po drodze robotnicy zbuntowali się w Gdańsku, Gdyni czy w Poznaniu. A gdzie to całe bogactwo i trudności polskich losów?

O to mamy przede wszystkim pretensje. Nawet nie o to, że próbujecie czasami pisać historię na nowo, tylko o to, że próbujecie ją pisać głupio.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Przed wszystkim chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Adamowiczowi i panu ministrowi Andrzejowi Domańskiemu za tę inicjatywę, bo dla mnie uczczenie Tadeusza Mazowieckiego jest przede wszystkim uczczeniem polityka, ale także pewnej postawy w polityce. Ta uchwała bardzo jasno o tym mówi. Przed wszystkim z tego punktu widzenia powinniśmy na nią patrzeć – ja tak robię – postawy, której Tadeusz Mazowiecki całym swoim życiem, a przede wszystkim po roku 1989 dowiódł.

Była ona oparta na tym, co w tej uchwale zostało bardzo precyzyjnie napisane, że traktował politykę jako powołanie; że był przekonany, że polityka powinna opierać się na wartościach i służyć dobru wspólnemu; że był człowiekiem dialogu, szukającym zawsze kompromisu, wyważonym, który nie szukał poklasku, ale zawsze porozumienia. To więc postawa, która nam wszystkim politykom, także we współczesnych czasach, powinna przyświecać. Wiemy, że w klasie politycznej – też bez wchodzenia w nazwiska i politykę, bo nie temu ma służyć ta uchwała, ale też widzimy to czasami podczas obrad tej Komisji – jest ona niestety coraz rzadsza. To nie kompromis, rozmowa i szukanie dialogu, a polityczna awantura staje się tym, co politykom przyświeca.

Podwójnie więc za tę uchwałę dziękuję. Po pierwsze – dlatego, że dotyczy Tadeusza Mazowieckiego, a po drugie dlatego, że towarzyszy postawie, z której wszyscy w polityce powinniśmy brać wzór.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Doradca Komisji pan Krzysztof Król. Proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Dziękuję bardzo.

Dwie sprawy. Żałuję, że w tak minimalnym stopniu jest dostrzeżony miesięcznik „Więź”, który miał ogromny wpływ na polską dyskusję o społeczeństwie i historii. Wystarczy tylko wspomnieć, że publikowali tam przywódcy Armii Krajowej, państwa podziemnego, przedstawiciele emigracji, jak również – w latach późniejszych, pod pseudonimami – czołowe nazwiska polskiej opozycji antykomunistycznej, że wymienię tylko Jacka Kuronia, Adama Michnika czy Leszka Moczulskiego.

Druga rzecz – bo materiały z posiedzenia Komisji zostają i nie powinny pozostawiać wątpliwości co do stanu faktograficznego – dotyczy artykułu Tadeusza Mazowieckiego na temat biskupa Kaczmarka. Napisał on, że bp Kaczmarek współpracował z władzami niemieckimi. Otóż jest tak, że napisał to również biuletyn informacyjny Armii Krajowej, krytykując biskupa Kaczmarka za ugodową postawę wobec okupanta hitlerowskiego. Ponadto minister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk – minister rządu londyńskiego, późniejszy premier, ale minister spraw wewnętrznych w rządzie generała Sikorskiego – przygotowując obszerny raport na temat stosunku Kościoła do okupanta hitlerowskiego, również negatywnie wymienia biskupa Kaczmarka. Zostawmy to, ponieważ tylko prawda jest ciekawa i nie zatrzymujemy się jedynie na oskarżeniu, nie badając jego podstaw. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dobrze, że mamy jeden punkt, bo zanosi się na dłuższą dyskusję na tym posiedzeniu Komisji.

Bardzo dobrze, że pojawia się ta uchwała, bo Tadeusz Mazowiecki to bardzo ważna postać w historii Polski. Ale, jak wiadomo, postaci, które działały prawie że współcześnie i te historie są bardzo świeże, muszą wywoływać różne, spory, polemiki i różnice zdań.

Pierwsza rzecz, pan poseł Jacek Świat słusznie zwrócił uwagę, że – na przykład w przeciwieństwie do uchwały o Kazimierze Bujwidowej, gdzie życiorys jest od początku do końca – praktycznie pominięty jest wątek początkowy, o którym wywiązała się już dyskusja z panem Krzysztofem Królem. Może nie jest on najważniejszy, ale jedno zdanie na ten temat powinno być. Na przykład o latach 50., choć miesięcznik „Więź” i działanie Tadeusza Mazowieckiego, skupianie wokół niego dużej grupy ludzi zaangażowanych także w kierunku niepodległościowym są ważniejsze. Jedna uwaga – myślę, że jednak nie „rząd londyński”, tylko rząd polski na uchodźstwie rezydujący w Londynie. To jest pewien niuans, ale...

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Skrót oczywiście.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, bo wiadomo przez kogo „rząd londyński” był używany.

Stały doradca Komisji Krzysztof Król:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, to brzmi dostojnie. Natomiast w projekcie uchwały nie ma na początku – potem jest to wspomniane – informacji, że był prezesem Rady Ministrów. Wydaje mi się, że skoro ten początek jest ogólnym podsumowaniem, to tu też powinno być wzmiankowane, że był premierem. Chyba nigdzie, w żadnym miejscu, także na końcu – gdzie byłoby dobrze – nie jest wspomniane, że chodzi o stulecie urodzin. A powinno być, bo to nie jest zauważalne.

Jeżeli chodzi o akapit nr 2, to uważam, że uwaga profesora Piotra Glińskiego też była słuszna. Szczególnie, że w późniejszych latach, czy na przełomie lat 80. i 90, tak się utarło, że Bronisław Geremek zaczął dominować nad innymi, ale rozumiem, iż głównie chodzi o grono doradców z okresu przed stanem wojennym. Tu rzeczywiście oprócz Tadeusza Mazowieckiego i Bronisława Geremka ważną rolę – jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze – odgrywali na przykład: Stefan Kurowski, ewidentnie człowiek ze środowisk niepodległościowych, jak też Jan Olszewski, Wiesław Chrzanowski czy Władysław Siła-Nowicki (związany ze stworzeniem i rejestracją statutu), Jacek Kuroń, Karol Modzelewski, Lech Kaczyński czy Jadwiga Staniszkis. To grono było więc szersze, a rola tych mających wiedzę, wykształcenie i praktyczne doświadczenie w obszarze prawa ludzi – ważna. Myślę więc, że pomijanie ich, a wymienianie tylko Bronisława Geremka nie byłoby trafne.

W tym akapicie jest jeszcze jedna ważna rzecz. Myślę, że jednak na końcu pierwszego zdania powinno być sformułowanie o wysiłku zachowania niezależności myślenia w warunkach braku suwerenności, a nie „ograniczonej suwerenności”. Obecne określenie to byłoby jednak łagodzenie PRL i wyjście naprzeciw komunistom. Nie było suwerenności. Uważam, że powinno być tutaj sformułowanie „braku suwerenności”.

Ciekawostka do akapitu nr 3. „Tadeusz Mazowiecki był jednym z architektów Okrągłego Stołu w 1989 r. Później Prezes Rady Ministrów (...)” – to jest prawda. Warto tylko zauważyć, że – jeżeli dobrze pamiętam – Tadeusz Mazowiecki nie zdecydował się wówczas kandydować do Sejmu z list Komitetów Obywatelskich „Solidarność”, solidaryzując się ze zdaniem takich ludzi jak Jan Olszewski, Antoni Macierewicz, Aleksander Hall, Adam Strzembosz. Chodziło o niedopuszczenie do tego komitetu, grupy, która mogłaby wtedy wspólnie kandydować, Konfederacji Polski Niepodległej i Solidarności Walczącej. Już inna rzecz, czy na przykład Solidarność Walcząca by chciała. Ale był taki dylemat i Tadeusz Mazowiecki zajął stanowisko odmienne od grupy, której przewodził Bronisław Geremek.

Potem też były wątpliwości – to już inna sprawa – co do programu Balcerowicza, który siłą rzeczy formułował Tadeusz Mazowiecki w piśmie „Opinia”, tygodniku KPN redagowanym przez pana Krzysztofa Króla. Był nawet taki tytuł artykułu... Nie zacytuję dosłownie, ale to był artykuł Leszka Moczulskiego o tym programie, że gospodarczo szkodliwy, politycznie nieodpowiedzialny, więc może tytuł był mniej więcej taki. Teraz na patrzyenie na te postaci, dylematy,

przeszłość nakładają się współczesne – radykalne czy ostre – podziały polityczne, ale warto też zauważyć, że te spory były też i wtedy i linie podziałów niekoniecznie były takie, jak dzisiaj to sobie można wyobrazić, jak dzisiaj byłoby odbierane ze względu na współczesne podziały. Ale to są tylko komentarze.

Natomiast ta jedna rzecz, akapit nr 2, czyli kwestia braku suwerenności i wymieniania albo grona doradców, albo niewymieniania tylko jednego... Oprócz Tadeusza Mazowieckiego, bo wiadomo, że on jak najbardziej tak. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, to ma pan czas na przygotowanie poprawki.

Pan poseł Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Świetny pomysł i wspaniała idea. Zastanawiam się od bardzo dawna, dlaczego demokratyczna Polska po 1989 r. nie zdołała wykreować wokół 4 czerwca i osoby Tadeusza Mazowieckiego przestrzeni symbolicznej, która jest nam niezbędna do życia. Dzisiaj tę niedogodność – patrząc na to z mojego punktu widzenia, bardzo, być może, osobistego – częściowo nadrabiamy.

Nie mam nawet moralno-politycznego prawa do tego, żeby oceniać postawę Tadeusza Mazowieckiego, który jest dla mnie absolutnym wzorem politycznym. Zwracam państwa uwagę na to, że uchwały nie są tekstami naukowymi. To jest uchwała Sejmu i nie ma w niej ani jednej nieprawdy – jeżeli w ogóle możemy o tym mówić i zastanawiać się nad tym, co powinno w niej być, a czego nie powinno. Być może jest to zasadne, ale patrząc na system wartości, który po 1989 r. roku został w Polsce wykreowany przez Tadeusza Mazowieckiego, pamiętając o tym, jaką skromnością cechował się w polityce, będąc jednocześnie jej filarem niepodległościowym w tamtym czasie, nie mam żadnych wątpliwości, że jego osoba jako premiera była niezwykle i zaskakująco silna.

Krzysztof Król przypomina „Więź”. Poseł Babinetz również o tym mówił. Muszę powiedzieć, że dla mnie to było jedno z tych czasopism, na których się wychowałem. Całe pokolenia chowały się na „Więzi”, „Znaku”, wtedy „Tygodniku Powszechnym”, również na przykład na „Polityce”. Ta determinacja, także w kreowaniu rzeczywistości intelektualno-aksjologicznej, była więc niezwykle ważna. Co istotne, Tadeusz Mazowiecki, deklarujący się jako chrześcijanin i katolik, był kreatorem pewnego uniwersum, w którym mogły się pomieścić na przykład takie osoby jak ja, z moim światopoglądem.

Dziękując więc za tę uchwałę – mam nadzieję, że przejdzie ona bez większej awantury – bardzo się cieszę, iż wracamy do postaci Tadeusza Mazowieckiego. Pochylmy się nad jego światem, który był absolutnie niezwykle – zwłaszcza wtedy, kiedy wchodził na mównicę sejmową w 1989 r. już jako premier. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że wtedy zemdlął, po czym wrócił na nią i powiedział wówczas: „doszedłem do takiego stanu jak polska gospodarka”. Dzisiaj mamy szansę przekuć tę przestrzeń ówczesnej słabości w siłę. Zróbmy to więc i uchwalmy tę uchwałę w sposób jak najbardziej godny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Tym bardziej, że ustanowienie Roku Tadeusza Mazowieckiego daje nam 12-miesięczną przestrzeń do tego, żeby analizować temat w rozlicznych odsłonach, omawiać, przypominać i tak dalej. Wszystkiego w uchwale nie zawrzemy, ale z całą pewnością Rok Tadeusza Mazowieckiego będzie okazją do tego, żeby wielokrotnie o tej postaci mówić.

Czy poseł wnioskodawca chce jeszcze?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, bardzo dziękuję za wszystkie uwagi, w tym także za te krytyczne. Podzielam ich część, jak na przykład kwestię braku czy ograniczonej suwerenności. Tu do pana posła Babinetza – dziękuję za tę uwagę.

Natomiast pragnę wyjaśnić – otóż pierwotny projekt uchwały był dwa razy większy. Siłą rzeczy musieliśmy zrobić pewne skróty, dlatego że uważaliśmy, iż Sejm nie powinien publikować tak wielkich, obszernych uchwał, bo to nie jest monografia. To po pierwsze.

Po drugie – autorów było kilku. Kształt tej uchwały konsultowaliśmy między innymi – to à propos podziałów w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym i 1989 r. – z przyjacielem Tadeusza Mazowieckiego, czyli ministrem bez teki w jego gabinecie Aleksandrem Hallem. Trwała wielogodzinna dyskusja na temat tego, co powinno być, a czego być nie powinno, co powinno się dodać – zważywszy na objętość uchwały, to jest coś za coś. Tak że przyznaję się – była dyskusja na ten temat.

Natomiast co do kwestii doradców „Solidarności” – przepraszam, że odwołam się do osobistej biografii, ale pamiętam, jak było, dlatego że od października 1980 r. byłem protokolantem posiedzeń tak zwanej grupy roboczej, quasi prezydium, a później Krajowej Komisji Porozumiewawczej. Doradców formalnie było wielu: Jadwiga Staniszkis, Stefan Kurowski, Wiesław Chrzanowski, Andrzej Wielowieyski, Jacek Kuroń, Jacek Bugaj, Bronisław Geremek, Władysław Siła-Nowicki, Karol Modzelewski, który od września był jednocześnie rzecznikiem prasowym związku – do kryzysu marcowego, powinniście to pamiętać. Przepraszam bardzo, ale na posiedzeniach umownego prezydium – wtedy to była nazwa wymienna z grupą roboczą 11 – nie pojawiał się Lech Kaczyński. Owszem, był doradcą na poziomie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Jeżeli chodzi o głównych doradców, to była bardzo wąska ekipa: Kuroń, Wielowieyski, Geremek, Mazowiecki i to w zasadzie wszystko. Oczywiście Karol Modzelewski, ale on pełnił podwójną funkcję, bo był także rzecznikiem prasowym – takie były ówczesne realia. Statutu nie pisał tylko i wyłącznie Jan Olszewski – to było wspólne dzieło jego, Chrzanowskiego oraz Siły-Nowickiego. Jeżeli chodzi o tego ostatniego, to bardzo szybko popadł on w konflikt. Nigdy nie pojawiał się w Gdańsku na żadnych obradach i nie był do nich dopuszczany z powodu daleko idących różnic ideowo-politycznych. Formalnie był doradcą, natomiast nie pojawiał się w żadnych gremiach.

W zasadzie to tyle. Proponuję, żebyśmy zaczęli procedować i w trakcie procedowania poszczególnych akapitów... Aha, jeszcze jedna rzecz. Konsultowałem się z Biurem Legislacyjnym – dziękuję za tę uwagę – i jeżeli chodzi o akapit nr 1, to zaproponuję uzupełnienie, które będzie rodzajem wstępu. A brzmiałoby... To już może na etapie procedowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Skoro nie ma więcej głosów, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i przejdziemy teraz do analizy tekstu.

Zaczynamy od tytułu. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tytułu uchwały? Nie widzę. Dziękuję. Rozumiem, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła tytuł uchwały.

Akapit nr 1.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, akceptuję poprawki, które przygotowały panie z Biura Legislacyjnego i proponuję państwu, żebyśmy pracowali na tekście, w którym mamy wyczernione uwagi. To nie jest tekst pierwotny, tylko ten po Biurze Legislacyjnym – poprawiony, uzupełniony.

Jeżeli chodzi o akapit nr 1, to uzgodniłem propozycję z paniami z Biura Legislacyjnego. Propozycja, którą wskazały jako najlepsze rozwiązanie, jest następująca. Otóż żeby był punkt odniesienia, dlaczego akurat rok, początek akapitu nr 1 brzmiałby w ten sposób: Tadeusz Mazowiecki, pierwszy niekomunistyczny premier po 1989 r., urodził się 18 kwietnia 1927 r. Płocku. Przed 1989 r. był reprezentantem (...). Potem idzie jak w ciągu. To jest moja propozycja zmiany. Biuro Legislacyjne ma tę poprawkę przed sobą.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że poprawka jest na piśmie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Jest złożona na piśmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec takiej poprawki? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że Komisja tę poprawkę przyjęła.

Czy są jeszcze uwagi do akapitu nr 1? Nie ma. Komisja rozpatrzyła akapit nr 1 wraz z poprawką.

Akapit nr 2. Czy są uwagi? Pan poseł Babinetz, proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Mam dwie poprawki. Pierwsza jest prostsza: w trzecim wersie, „(...) myślenia w warunkach ograniczonej suwerenności”, wymienić słowo „ograniczonej”, tak by brzmiał: „myślenia o warunkach braku suwerenności”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akceptacja.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

„Myślenia o warunkach braku suwerenności”, tak?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Akceptacja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, że jest na piśmie?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, jest na piśmie.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jest złożona na piśmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję.

Pan poseł wnioskodawca, jak rozumiem, akceptuje. Siódmy raz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

I druga poprawka.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest kwestia doradców, w ósmym wersie: „Jako jeden z najważniejszych, obok Bronisława Geremka, doradców ruchu miał istotny wpływ na jego charakter”. Po poprawce byłoby: Jako jeden z najważniejszych doradców ruchu miał istotny wpływ na jego charakter.

Wracając do Lecha Kaczyńskiego – był wcześniej doradcą Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, natomiast potem... Pan przewodniczący sam wspominał takich ludzi jak Jan Olszewski, Wiesław Chrzanowski, Jacek Kuroń, Karol Modzelewski czy Andrzej Wielowieyski. Faktycznie o nim zapomniałem, podczas gdy on chyba żyje, ma około 100 lat.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Żyje, żyje.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Też był związany z „Więzią”, dobrze pamiętam? Co do znaczenia doradców, to nie ważyłbym na przykład między Bronisławem Geremkiem a Jackiem Kuroniem. Na przykład Kuroń miał pomysł, który nie został przeprowadzony – w pierwszych miesiącach „Solidarności” chciał wymienić Lecha Wałęsę na Andrzeja Gwiazdę. To był całkiem ciekawy pomysł.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo szybko z tego zrezygnował.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale był taki pomysł. To tak na marginesie. Wydaje mi się więc, że najlepsze byłoby niewymienianie żadnych nazwisk.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, jak Jacek Kuroń w ciągu 12 godzin zapalił 40 papierosów Gitanes bez filtra, to miał różne pomysły. Panie pośle...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie pośle.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Już kończę.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

No.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, akceptuję pańską poprawkę. Nie kruszmy kopii o Bronisława Geremka. Zobaczymy, kiedy jest jakaś rocznica związana z Bronisławem Geremkiem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Babinetza? Nie ma. Czy są jeszcze inne poprawki do akapitu nr 2?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Macie na to piśmie?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mamy na piśmie, czyli wszystko jest OK, tak? Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec uznania, że akapit nr 2 został rozpatrzony razem z tymi dwiema poprawkami? Nie widzę, nie słyszę.

Przechodzimy do akapitu nr 3.

Czy są uwagi do akapitu nr 3? Nie ma. Rozumiem, że Komisja zaakceptowała i rozpatrzyła akapit nr 3.

Akapit nr 4. Czy są uwagi? On jest króciutki. Nie ma. Dziękuję bardzo. Rozpatrzyliśmy akapit nr 4.

Akapit nr 5. To już jest druga strona. Nie ma. Dziękuję. Rozpatrzyliśmy akapit nr 5.

Akapit nr 6, przedostatni. Nie ma uwag. Dziękuję. Rozpatrzyliśmy akapit nr 6.

Akapit nr 7, ostatni. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy uwagę, bo na ogół przy rocznicowych uchwałach piszemy wprost, że ustanawia się rok. Proponujemy więc tylko lekko zmienić szyk: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2027 Rokiem Tadeusza Mazowieckiego, oddając mu hołd jako jednemu z twórców polskiej wolności i państwa demokratycznego oraz wyrażając przekonanie, że jego postawa pozostaje w życiu publicznym wzorem, którego Rzeczpospolita Polska potrzebuje.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel wnioskodawca.

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Pełna zgoda.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec poprawki? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Mamy rozpatrzone wszystkie akapity. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości tekstu z poprawkami?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Nie ma.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie widzę. Dziękuję bardzo. Komisja rozpatrzyła i przyjęła całość uchwały w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Tadeusza Mazowieckiego.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Rekomenduję pana przewodniczącego Adamowicza. Czy pan się zgadza?

Posel Piotr Adamowicz (KO):

Tak, pani przewodnicząca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Nie ma.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję państwu bardzo za tak zgrabne i sprawne procedowanie.
Zamykam posiedzenie Komisji.